

# Łajzol, Łysol z Brazzers (prod. @Atutowy)

Oczu nie odrywam gdy się ubierasz rano  
I to chyba jakiś biwak bo już mi stawiasz namiot  
To odzywa się samo i dobrze wiesz co to znaczy  
Szef zabije Cię za to, ciągle się spóźniasz do pracy  
Wciąż mam ochotę na seks jak ci na website  
Na szczęście Ty obok mnie w samych fishnetsach  
Ja jestem trochę jak skate, spróbujmy backside, lipslide  
Wszystko się ślizga jest prosekwa  
Daj mi full zestaw, bo jaram się wszystkim  
A pupę masz ekstra, choć jestem team cycki  
Zapraszam pod prysznic bez pruderii i dżumy  
Bo mam magic stick jak Fifty, który trzeba umyć

Jestem strażakiem, listonoszem, dentystą  
I każdym mężczyzną i mogę być szybko  
Jeśli tylko chcesz  
Jestem bliżej niż blisko gdy bawisz się myszką  
I wiele nie myśląc wyciągam pistolet (pif paf, pif paf)

Więc może mnie obejmiesz  
Jakbyśmy byli w Brazzers  
I może na mnie wejdiesz  
Jakbyśmy byli w Brazzers, w Brazzers

Twój wygląd mówi wszystko, czego szukam u kobiet  
Gdy szepczesz słodki "Łysol" to nie mówisz o głowie  
Zrobimy sobie beatbox w rytmie hip-hop lovers  
Ty bardziej lubisz deep throat niż tylko połowę  
Powiedz czego pragniesz, a obsłużę Cię tak samo  
Znam się lepiej na patelni niż sam szef Amaro  
Kuchnia potem salon, z boku potem z dołu  
Ogień że o mało nie pomałaliśmy stołu  
Dzieci nie ma w domu, dla dorosłych kino  
Rozebrani do rosołu w oliwce bambino  
Pauza na wino i zawinąć wąsa  
I znów kręcimy śmigło jak na filmach pornstars

Jestem strażakiem, listonoszem, dentystą  
I każdym mężczyzną i mogę być szybko  
Jeśli tylko chcesz  
Jestem bliżej niż blisko gdy bawisz się myszką  
I wiele nie myśląc wyciągam pistolet (pif paf, pif paf)

Tylko mój chuj wie, gdzie jest Twój punkt G

Tylko mój chuj wie, gdzie jest Twój punkt G

Tylko mój chuj wie, gdzie jest Twój punkt G

Tylko mój chuj wie, gdzie jest Twój punkt G